Kiedy zorientowałem się, że takie gwiazdy, jak Grosicki, Sobiech, Teodorczyk, Zieliński, Rybus, Stępiński zdobyły przez pół roku tylko po 4 gole, to postanowiłem sprawdzić, ilu polskich piłkarzy było skuteczniejszych. Choć pod uwagę brałem łącznie mecze ligowe (tylko najwyższa liga danego kraju), pucharowe (europejskie i krajowe) i reprezentacyjne, to okazało się, że mamy tylko dziesięciu piłkarzy, którzy przez sześć miesięcy zdobyli w sumie chociaż po 5 bramek. Łącznie z naszą Ekstraklasą i ligami od niej słabszymi. Według mnie wynik porażająco słaby.



Łatwe do przewidzenia są nazwiska dwóch najskuteczniejszych piłkarzy. Jednak trzecie

miejsce Arkadiusza Piecha zapewne zaskakuje.

Podobnie jak fakt, że w tym gronie znalazł się jeden obrońca. I to wcale nie jakaś gwiazda, a zawodnik, który grał w Podbeskidziu i którego gole nie uchroniły tego klubu przed spadkiem. Chodzi o Adama Mójtę, który swoją obecnością w tym zestawieniu zawstydza napastników.

Najskuteczniejsi:

20 – Robert Lewandowski (Bayern)

14 – Arkadiusz Milik (Ajax)

9 – Arkadiusz Piech (AEL Limassol)

7 – Paweł Brożek (Wisła), Grzegorz Kuświk (Lechia), Wojciech Kędziora (Termalica), Kamil Wilczek (Broendby)

6 – Mateusz Cetnarski (Cracovia), Adrian Cieślewicz (The New Saints)

5 – Adam Mójta (Podbeskidzie)

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}